KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 17 (29) Października 1856 Roku. № 285. Jutro, ŚŚ. Zenobjusza i Zenobji.

Przez Rozkaz dzienny Cesarski, mianowani zostali: Zostający w Polowej Artylerji pieszej: Jenerał-Major *von Wilken*, Naczelnikiem parków Artyleryjskich Armji 1szej; p. o. Dyżurnych Sztabs-Oficerów w Zarządach Naczelników Artylerji: byłej Armji Zachodniej, Pułkownik *Lewszyn 2gi* i byłej Armji Średniej, Kapitan *Somow*, oba Starszymi Adjutantami Zarządu Naczelnika Artylerji Armji 1szej; Sztabs-Kapitan *Hołownia*, z 2ej Brygady Artylerji, Starszym Adjutantem Zarządu Naczelnika parków Artyleryjskich Armji 1szej.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI:— Przyjęty do Służby z dymissjonowanych, Uwolniony w roku 1856 z pułku piechoty Xięcia Pruskiego, Major *Bernatowicz*, do Komory Celnej Warszawa, dla obznajmienia się ze służbą, z przemianowaniem na Assessora Kollegjalnego. Posunięci za wysługę lat: Z Radcy Dworu na Radcę Kolleg:, Dyrektor Kancellarji Zarządu Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora *Czestilin*, ze starszeństwem. Z Assessora Kolleg: na Radcę Dworu, Pomocnik Administratora Xięztwa Łowickiego *Łowiński*, ze starszeństwem. Z Radców Honorowych na Assessorów Kolleg:, Naczelnik Wydziału w Zarządzie Warszawskiego Wojennego Jenerał-Gubernatora *Krzeczkowski*, i Młodszy Pomocnik Naczelnika Wydziału w Zarządzie Głównym Służby Spisu i Zaciągu Wojskowego *Wierzbicki*, ze starszeństwem. Z Sekretarza Kolleg: na Radcę Honorowego, Młodszy Pomocnik Naczelnika Wydz: w tymże Zarządzie *Bogdański*, ze starszeństwem. Z Sekretarzy Gubernjalnych na Sekretarzy Kollegjalnych: W Zarządzie Głównym Służby Spisu i Zaciągu Wojskowego: Starszy Pomocnik Naczelnika Wydz: *Łukawski;* Dziennikarz i Archiwista *de Fryze;* Kontroler Sekcji czasowej Inwalidów z b. Polskich Weteranow *Grzegorzewicz;* Expedytor *Frejzler* i Pomocnik Naczelnika Sekcji *Koszutski*, ze starszeństwem. Z Regestratorów Kolleg: na Sekretarzy Gubernjalnych: Urzędnicy Kancellaryjni: Kancellarji Przybocznej Namiestnika *Zahorowski;* Zarządu Głównego Służby Spisu i Zaciągu Wojskowego Starszy, *Dyski*, i Archiwum przy tymże Zarządzie także Starszy, *Rukściński*, ze starszeństwem. Na Regestratora Kolleg:, Urzędnik Kancellarji Przybocznej Namiestnika, *Samojłowicz*, ze starszeństwem.—W Kom: Przygotowawczej do rewizji i ułożenia Praw Królestwa Polskiego, z Radcy Dworu na Radcę Kolleg:, Młodszy Pomocnik *Hube*, ze starszeństwem. Z Sekretarza Kolleg: na Radcę Honorowego, Zostający przy Sekretarjacie Stanu Królestwa Polskiego *Fribes*, ze starszeństwem. Przyjęci do Służby: z dymissjonowanych, Uwolniony w roku 1856 z Klastyckiego Huzarskiego, obecnie Huzarskiego Jenerał-Adjutanta Hrabiego Rüdigera Pułku w stopniu Podpułkownika *Dąbrowski*, do Komory Celnej Warszawa, na Urzędnika dla obznajmienia się ze służbą, z przemianowaniem na Assessora Kollegjalnego; Radca Honorowy *Chodakowski*, na Lekarza Domu Badań w Sandomierzu.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— Wezwał P. Pawła *Kiticyn*, b. Asessora *Podolskiej* Izby Cywilnej, ażeby w własnym interesie zgłosił się do Zarządu Policji, lub numer obecnego swego zamieszkania wskazał.

JW. Józef *Górski*, Dziedzic dóbr *Szwarocin*, Członek Deputacji Szlacheckiej, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, w dniu 27 b. m. przeniósł się do wieczności. Exportacja zwłok Jego odbędzie się dnia 30go b. m. o godzinie 4tej po południu, z dóbr własnych, do parafjalnego Kościoła; a dnia następnego żałobne Nabożeństwo i pochowanie zwłok Jego na smętarzu miejscowym; na które, pozostały stroskany Syn i Córka z Mężem, zapraszają Krewnych i Znajomych.

W przyszły Piątek t. j. 31 b. m., jako w smutną rocznicę drugą zejścia ś. p. Józefy z Szymanowskich *Traczewskiej*, za spokój duszy Jej, w Kościele XX. *Reformatów*, o godzinie 10tej z rana, odbywać się będzie Nabożeństwo; na które, pozostały Małżonek, Krewnych, Przyjaciół i łaskawych Znajomych, uprzejmie prosi.

Jutro, jako w dniu imienin ś. p. Zenobji z Göeblów *Sieczkowskiej*, Żony Urzędnika Magistratu m. *Warszawy*, przed parą miesiącami zmarłej, odprawionem będzie w Kościele XX. *Reformatów* o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne za Jej duszę; na które, pozostały Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Józef *Zandman*, Urzędnik Magistratu, przeżywszy lat 33, rozstał się z tym światem.

Maryanna z Kowalskich *Schesz*, przeżywszy lat 29, po długiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały w żalu Mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok Jej, dziś o godzinie 4tej po południu, z Kościoła po-*Paulińskiego* Śgo DUCHA, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

Ś. p. Elżbieta *Korusiewicz*, Córka Kupca i Obywatela m. *Warszawy*, zaledwie przeżywszy lat 8 i miesięcy trzy, onegdaj przeniosła się do wieczności. W głębokim smutku pogrążeni Rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok Jej, dziś o godzinie 2giej po południu, z domu Nro 484 przy ulicy *Miodowej*, na smętarz *Powązkowski*.

Trzy-letni Marcin *Jekiel*, Syn Marji i Alexandra małżonków *Jekiel*, d. 27go b. m. rozstał się z tym światem. Dotknięci tą bolesną stratą Rodzice, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok Jego, jutro o godz: 4tej z południa, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

Nader ważną w tych czasach odbyto probę we *Francji*, której wynalazek łączy się z bezpieczeństwem całego ogółu. Wynalazkiem tym jest hamulec nowy P. *Cardot* Mechanika, zastosowany do wagonów na *kolei żelaznej*. Puszczone na tej próbie pociągi z taką szybkością, że przebiegały 55 kilometrów na godzinę, zatrzymane zostały w 5 *sekundach*. Następnie powiększono szybkość, tak, że w godzinę przebiegały 60 kilometrów, i zatrzymano je w ciągu 8 *sekund*. Hamulec więc wspomniony, został stanowczo uznany za najlepszy i przyjęty; a wprowadzenie go w użycie, oszczędzi ofiar pomiędzy podróżującemi po kolejach. P. *Cardot* zyskuje ogólną wdzięczność ogółu.

W tych czasach widziano w *Paryżu* dwa obrazy słynnego Mistrza *Vanloo*, przywiezione tamże na sprzedaż z *Polski*. Pochodzą one z galerji niegdy *Stanisława-Augusta*. Szkoda!

W dniu wczorajszym, *Gazeta Codzienna* ukończyła ruk zajmującej powieści p. n: *Pan Marcin Kwieć*, opowiadanie z czasów *Augustowskich*, z rękopismu Jmć Pana *Wady*, przejrzane i własnemi wspomnieniami uzupełnione przez Stanisława *Reytena*. Opowiadanie to w czasie wychodzenia, było bardzo przychylnie ocenianem przez świat literacki, i dobrze przyjętem przez czytelników, jako nader trafnie charakteryzujące ciekawą epokę z dziejów naszych. Postać Xięcia Chorążego Lit: Hieronima *Radziwiłła* prawie nowa, w literaturze naszej bardzo zręcznie naszkicowaną została na tle tej powieści. Imię Autora znanego z zasług obywatelskich, nie znanem jest jeszcze w piśmiennictwie, i dla tego uważamy za stosowne temi kilku słowami donieść o jego dziełku, tak dobrze przyjętem, a które, jak słyszeliśmy, ma nabyć i wydać oddzielnie jeden z xięgarzy *Warszawskich*. Podobny przedruk będzie bardzo pożądanym dla tych, którzy nie mieli sposobności czytać *Pana Marcina Kwiecia* w *Gazecie Codziennej*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od E. M. rs. 1, dla wdowy L. S.— Od A. G. kop: 15, dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*.— Od K. Z. kop: 50, i od M. *M.....skiej* rs. 1, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*.

Wczoraj o godz: 5ej rano, w zabudowaniach tylnych należących do posesji Nr 1799 przy ulicy *Franciszkańskiej*, własnością staroz: *Winawera* będącej, wszczął się pożar, w skutku którego też zabudowania zupełnie spaliły się. W ruchomościach, szkody na rs. 19,350 podane zostały.

Onegdaj Ignacy *Kalinowski*, Podoficer Xgo Okręgu Straży Wewnętrznej, lat 78 liczący, postawiony na Straży przy furcie gmachu Warsz: Tow: Dobro:, nagle życie zakończył.

Onegdaj w domu Nr 669 przy ulicy *Leszno*, dostrzeżonym został bez życia, powieszony na postronku u poręczy od wschodów, Wawrzyniec *Choiński* lokaj, lat 50 liczący.

Znany fortepjanista P. Emanuel *Kania*, o którego powrocie do kraju już donieśliśmy, obrał sobie mieszkanie w domu Nr 1272 na *Nowym-Świecie*.

Utrzymująca Pensję wyższą dla Panien wyznania Mojżeszowego, zawiadamia szano: Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk w rzeczonej Pensji z dniem 21 Paźdz: (2 Listo:) r. b. rozpoczętym zostanie.— J. *Paprocka*.

Dla miłośników koni, pospieszamy z podaniem do wiadomości systemu P. *Wedlake*, co do karmienia tychże zwierząt. System ten przyjęło Towarzystwo Rolnicze *Angielskie* i zaleca go wszystkim Gospodarzom. Zależy on na tem, ażeby za pokarm użyty był owies otłuczony (wszakże nie na mąkę), i zmieszany ze słomą i sianem porzniętem na sieczkę od 1 do 3 centimetrów długości. Wszystko razem oblane mniej-więcej gorącą wodą dla ułatwienia ślinienia i przeszkodzenia koniom wyboru w pokarmie. Że zaś części owsiane są niejako do słomy przylepione, obejdzie się w stajni bez drabin, oszczędzi się siana lub koniczyny dotąd w znacznej ilości deptanej nogami. Koń pokarm jeść będzie ze żłobu, a gdy dotąd na przeżucie 7 kilogramów strawy potrzebował 6 godzin czasu, dziś przygotowaną wedle metody Pana *Wedlake*, spożyje w 20tu minutach, a resztę czasu może spokojnie odpoczywać. Doświadczenia wielokrotne stwierdziły wyborne skutki podobnego urządzenia pokarmu. (Przed laty parę widzieliśmy w fabryce Br: *Evans*, machinę do otłukiwania ziarna).

Rok bieżący, jak o tem dochodzą nas ze wszech stron wiadomości, przypomnieć nam ma pod względem urodzaju i dobroci win, rok 1834. W *Węgrzech* np:, zbiory te tak są obfite, iż kto posiadał dawniej 40 wiader wina, dziś zbiera ich 200. Nie mają nawet tyle beczek, aby pomieścić wszystko wino, i dla tego spuszczają moszcz do wielkich cembrzyn w ziemi. Wychodząca w *Peszcie* gazeta donosi: »Wino świeże na wiadra, *nic* nie kosztuje, a utrzymują, że będzie *tańsze*." (!?)

Pod dniem 24 z. m. w *Indep: Belge* umieszczone są następne wyrazy: »Pewna Dama, rodem z *Niemiec*, której nazwisko pomimo natarczywej ciekawości pozostało nieznanem towarzystwu w *Ostendzie*, i o której tylko tę powziąść zdołano wiadomość, że mieszka w *Warszawie*; podczas ostatniego zebrania w *Kursaal*, improwizowała na część przedmiotu ogólnych hołdów, świetnego śpiewu Pani *Ladrier*. Improwizacja ta zachwyciła grono *niemieckich* słuchaczy i obudziła takie zajęcie, jak głos harmonijny i talent bohaterki tej małej uroczystości artystyczno-arystokratycznej." Dowiadujemy się obecnie, że tą osobą była Pani P., Żona Właściciela jednego z znaczniejszych zakładów tutejszego miasta.

Dowiadujemy się, że P. Zenon *Rappaport*, pragnąc uczcić należycie pamiątkę pozostawioną mu przez znakomitego naszego Kompozytora Antoniego *Kątskiego*, t. j. utwór muzykalny, nigdzie jeszcze dotąd drukiem nieogłoszony, p. t. *Chant sans paroles*, przystąpił za pośrednictwem Xięgarni i Składu nót muzycznych P. *Bernsteina*, o której zaletach wspominaliśmy niejednokrotnie i nowo-otworzonego litograficznego zakładu P. *Pecq*, do najwytworniejszego wydania rzeczonej kompozycji. Już samo staranne wykończenie ryciny tytułowej, wykonane z owym wyszukanym *Paryzkim* gustem, którym odznaczają się roboty słynnego Litografa *Lemercier*, mającego w P. *Pecq* ucznia i doskonałego współpracownika, dostateczne nam daje pojęcie o zewnętrznej ozdobie wspomnionego wydania. Co się zaś tyczy wewnętrznej jego wartości, dość wspomnieć, że autorem kompozycji jest Antoni *Kątski*, aby mieć niemylne przekonanie, że kilka jej wydań, rozejdzie się z popularnością właściwą utworom tego jenjalnego Artysty. Z upragnieniem oczekują ukazania się tej prawdziwej niespodzianki, uprzyjemnić mającej długie jesienne i zimowe wieczory.

Że Publiczność nasza chętnie kupuje xiążki, na które wydawcy ustanawiają ceny umiarkowane, dowodem tego jest ciągły ruch w xięgarni P. *Frühlinga*, który w pierwszym tygodniu po wydrukowaniu Krotochwili *Nad Wisłą*, sprzedał jej około 1,000 exemplarzy. Taki sam pośpiech jest na śliczny obrazek *Lenartowicza*, p. n. *N. MARYA Studziennicka*, a powodzenie jakiego doznaje P. *Frühling*, powinno zachęcić innych wydawców do podobnego postępowania. Dodać tu winniśmy, iż P. *Frühling*, nabył także prawo od Autora T. *Lenartowicza* do wydania w drugiej edycji dwa następujące dzieła: *Zachwycenie* i *Błogosławiona*, oraz *Lirenka*, które zamyśla także wydać po cenach bardzo tanich.

Słychać że dotychczasową orkiestrę P. *Esherta* w *Salonie Wielkiej Alei*, ma powiększyć kilku Artystów przybywających z *Drezna*.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha*, odebrała następujące nowe dzieła: *Sierota wielkiego świata*, powieść w 2ch tomach, Jana *Zachariasiewicza*, cena rs. 2 k. 25. *Skarbiec szkic fantastyczny*, p. J. *Dzierzkowskiego*, tom 1, k. 60. *Bleak house* (Pustkowie), powieść w 5ciu tomach p. K. *Dickensa*, cena rs. 3 kop. 75. *Przyroda i Przemysł*, za miesiąc Wrzesień. *Pasieka w ulach Dzierżona*. Jak budować najlepsze i najtańsze prawdziwe ule *Dzierżona*, i jak osadzać i pielęgnować w nich pszczoły sposobem najprostszym. Napisał z własnego doświadczenia Juljan *Lubieniecki*, tom 1, z 1 tablicą figur, cena rs. 1 k. 20.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 16; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 82 kop: 94, wartość kuponu kop: $31^{1}/_{9}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 41, wartość kuponu kop: 21; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 101 kop: 3; z r. 1855, żądają rs. 102 kop: 3, wartość kuponu kop: $22^{2}/_{9}$.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Fiorina*, Panna *Valori* 4-kroć, PP. *Butti* 2-kroć, *Szczepkowski* i *Ziołkowski* po 3-kroć, i *Wodziczka*; po Balecie *Venus i Adonis*, Panna *Vicentini* i P. Antoni *Tarnowski* po 2-kroć, oraz mała *Buczyńska*.

Anglja. *Londyn*, *23go Październ*:. — *Morning-Post* w powtórnej edycji donosi, iż głoszą, jakoby Gabinet *Neapolitański* zażądał od *Anglji* i *Francji* zwłoki w odwołaniu swych reprezentantów, oświadczając, że gotów jest zadość uczynić ich wymaganiom. Zapewniają, iż gabinet *Austrjacki* skłonił do tego postanowienia Króla *Ferdynanda*, i że PP. *Brenier* i *Petre* nie opuścili już *Neapolu*. *Times* jednak zaprzecza w części powyższym wieściom, donosząc, iż P. *Brenier* dał dwie godziny Rządowi *Neapolitańskiemu* do namysłu, po upływie których, doręczy mu swe ostatnie instrukcje. Jakie są te instrukcje, niewiadomo. (Ind: Belge).

Legacja *Neapolitańska* w *Londynie*, nie czyni bynajmniej przygotowań do wyjazdu, i ogólne panuje przekonanie, że cała ta kwestja załatwi się spokojnie. — W tych dniach przybył tu z *Nowego-Yorku* Dr *Kane*, znany z swej wyprawy w okolice pod-biegunowe, dla odszukania *Franklina*. Przypłacił on zdrowiem swą odwagę, gdyż cierpi silnie na szkorbut, i spodziewa się znaleźć ulgę w klimacie *Europejskim*. (Nord).

Francja. *Paryż*, *24go Październ*:. — Nota ogłoszona wczoraj przez *Monitora*, a dotycząca dzienników *Angielskich*, wywarła w *Paryżu* wrażenie tym większe, iż o istnieniu, a tym bardziej o treści artykułów, którym zarzuty czyni *Monitor*, nie wiedziano wcale. Domyślano się tylko że część prassy *Angielskiej*, musi być nader nieprzyjazną Rządowi Cesarskiemu, kiedy wywołała podobną notę. Wrażenie to wkrótce się zatrze, jeśli go nie rozbudzi fakt jaki nowy; ciekawą rzeczą jest jednak jak dzienniki *angielskie*, nie wymienione wprawdzie imiennie w nocie *Francuzkiej*, a mianowicie *Times* i *Manchester Guardian*, przyjmą powyższe napomnienie. — Wiadomość o uwolnieniu jeńców rojalistowskich w *Neufchatel* była przedwczesną, chociaż nie ulega wątpliwości, że starań dyplomatycznych w tym względzie nie brak, i że wziął w nich także udział Rząd *Francuzki*.— Ambassador Cesarsko-*Rossyjski* Hrabia *Kisielew* przybył dziś rano z *Berlina*.—Mówią, iż Marszałek *Vaillant* otrzyma godność Xiążęcą, z tytułem przypominającym jego zasługi podczas oblężenia *Rzymu* położone. — Wczorajsze polowanie w *Compiègne*, było nader świetne. Ubito 1,400 sztuk zwierzyny. Marszałek *Pelissier* przybędzie do tej rezydencji dopiero 2 Listopada. (In: B.).

Do raportu Marszałka *Vaillant*, o organizacji armji *Wschodniej*, dodać musimy liczbę 65,069 ludzi, którzy wrócili ze *Wschodu* do *Francji* oddzielnie, już to jako rekonwalescenci, już też jako urlopowani. Do strat policzyć należy także 75 lekarzy armji, 12 lekarzy marynarki i 7 aptekarzy.— Utrzymują, iż pobyt Lorda John *Russel* we *Włoszech*, połączony jest z ważną missją. — W *Paryżu* spodziewany jest jeden z pułków, które należały do ostatniej wyprawy *Kabylskiej*. (Nord).

Hiszpanja. *Madryt*, *24go Października*, (wiado: telegr:).— Rząd udzielił rozkaz wydawania paszportów wszystkim poddanym *Hiszpańskim* zbiegłym za granicę z powodów politycznych. *Karliści*, którzy uznają Królowę, są pomieszczeni w tem ułaskawieniu. — Spodziewają się tu blizkiego zebrania Kortezów. — Przedsięwzięto doskonałe środki dla zapobieżenia drożyznie żywności. (Ind: Bel:).

Szwecja. Posiedzenia Sejmu *Szwedzkiego*, jak to donoszono, otwarte już zostały mową mianą przez Króla *Oskara*. Monarcha wspomniawszy w tej mowie o dobrych stosunkach z *Francją*, o utrwaleniu unji z *Norwegją*, oraz o kwitnących finansach Państwa, wylicza projekta jakie sejmowi na tegorocznych obradach przedstawione będą. Projekta te mają na celu zapewnienie swobody wyznań i handlu, ustalenie pełnoletności kobiety w 25tym roku życia, rozwinięcie dróg żelaznych, ulżenie podatków, zreformowanie kodexu leśnego i w końcu zniesienie kary śmierci. (Ind: Belge).

Włochy. — Według doniesień z *Włoch*, Najjaśniejsza Cesarzowa *Rossyjska*, Wdowa, miała 22go b. m. stanąć w willi *Magadino*, a Xiążę *Carignan* miał przyjmować Jej Cesarską Mość w *Arona*. Z *Arona* Najjaśniejsza Pani uda się do *Genui*, zkąd po kilkogodzinnym odpoczynku popłynie do *Nizzy*. Król *Wiktor-Emanuel* wyjeżdża do *Genui* dla powitania tam Dostojnej Podróżnej. (Nord).

Niedawno w *Civita-Vecchia* zbiegło pięciu galerników *Włoskich*, należących kiedyś do bandy słynnego *Passatore*, i skazanych na wieczne więzienie. Zdołali oni przebić w murze dziurę prowadzącą do magazynu ubiorczego *Francuzów*, a tam przebrawszy się za żołnierzy inżenierji *Francuzkiej*, i wziąwszy rozmaite narzędzia do ręki, wyszli szczęśliwie za bramy miasta. Dotychczas schwytać ich nie zdołano. (Nord).

Rozmaitości. — Z mięszaniny kauczuku z mazią gazową, utworzono w *Ameryce* materjał, który się równie z elastyczności, jak mocy i wytworności zaleca; przybiera bowiem najdelikatniejszą polituręę, i jest jak heban czarny. Najpiękniejsze meble i przedmioty zbytkowe wszelkiego rodzaju, dają się z niego wyrabiać. — Od dawien-dawna zastanawiano się nad tem, czy zwierzęta posiadać mogą rozum i wolę. Sławny filozof *francuzki*,

Descartes, był wielkim nieprzyjacielem zwierząt, i poczytywał je za proste machiny, nie posiadające nawet uczucia głodu i pragnienia, a tem mniej władzy chcenia i pożądania. Jego zdaniem, radość i boleść są u zwierząt próżnym tylko pozorem; ich poruszenia zaś, pochodzą jedynie z jakiegoś nieświadomego instynktu. Szczekanie psa, jest według niego, jednem i temsamem, co skrzypienie pierwszego lepszego kołowrotu. Zdanie to przyjęto wówczas z wielkiem uszanowaniem i szumnemi pochwały. Na szczęście jednakże, nie dadzą oświata i ludzkość pogodzić się w żaden sposób z okrucieństwem dla zwierząt. Ztąd też nie mogło się nigdy utrzymać zdanie, nazywające boleść zwierzęcia złudnym tylko pozorem. Zresztą już i za życia *Descartesa* nie brakło pojedynczych głosów przeciwnych. Pomiędzy temi, wymieniano osobliwie pewnego zwolennika teorji *Kartezyuszowej*, który zabawnym wypadkiem wyleczył się z swojego urojenia. W drodze do południowej *Francji*, czekał on raz w oberży na zamówiony obiad. Naraz wchodzi gospodarz, i zaklina mu się na wszystko, iż niepodobna przyrządzić jedzenia, bo nie można psa znaleźć, który zwyczajnie obraca rożen z pieczenią. Zaczęto przetrząsać nanowo wszystkie kąty, aby odszukać zbiegłego kuchcika. Ale wszystko naprożno. Nakoniec pokazało się, że gospodarz posiadał dwa psy, które z kolei pełniły służbę przy rożnie. Owóż pies, na którego dziś kolej przypadła, zachorował, a drugi, ta według *Kartezjusza* druga machina, nie chciał żadną miarą zastąpić jego miejsce. Nie pomogły ani pochlebstwa ani groźby. Wolny od służby pies, uparł się przy swojem prawie dzisiejszem. Wtedy wraz z pieczenią wyrzekł się głodny filozof i zdania o *Kartezyańskiej machinalności* zwierząt, przeciwko której owszem walczył odtąd piórem i mową.

Logogryf.

Choć pięć części tylko mamy,
Jednak czyścim lub mieszamy,
A poznacie tę różnice,
Raz w ogrodzie, raz w fabryce,
Weźcie pierwszą, inne wskażą,
Jak to ludzie pieniądz ważą,
Jak to z hukiem i hałasem,
I tysiączki idą czasem,
Utnij drugą, co zostanie,
To litery dwie, mój Panie,
Dwie litery znane przecie,
Boć zwyczajne w alfabecie.
(Zeszły logogryf Leń).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Badeni Sewe: Ob: z Horbowa nr 1245; Chełmicki Lud: Ob: z Źródła nr 556; Czarnowski Bron: Oby: z Hołdowic nr 603; Dobiecki Teod: Ob: z Kołacina nr 601; Grabowski Konst: Hr. z Kowna nr 613; Jodłowski Józ: Ob: z Biestrzykowa nr 601; Kotarski Lud: Ob: z Woli Kanigowskiej nr 556; Rogowski Hipo: Ob: z Borzymówki nr 584; Szlubowski Mich: Oby: z Opola nr 570.

Wyjechali: Dembowski Fran: Oby: do Lipy; Grzybowski Eug: Ob: do Skrzeszewy; Gutowski Szym: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Gąsowski Paw: Ob: do Miastkowa; Niemierycz Teod: Oby: do Śniadowa; Wiewiórowski Leon Oby: do Siemianowa; Wojciechowski Leop: Doktór do Lublina.— Bańkowski Fel: Sędz: Poko: do Grajewa; Górecki Ad: Ob: do Radomia; Owidzki b. Mecenas do Budzisk.

Przyjechali koleją żelazną: Hast Marja handl: z Bukarestu nr 2245; Ricci Fryd: Dyr: Muz: Opery Włoskiej z Wiednia nr 601; Wasilew Włodz: Sekr: Gub: z Wiednia nr 601.

Wyjechali koleją żelazną: Koziełło Kar:, i Koziełło Bonawen: Oby: do Częstochowy; Znamicki Waler: Ob: do Poznania.— Brandt Her: Urzęd: Pruski do Magdeburga; Kurnatowska Julja Ob: do Poznania; Veltze Lud: Żona Dyr: Poczty do Lwowa.

DONIESIENIA.

Zęby apetyczne, tyle reputowane po najpierwszych stolicach Europy, nabywszy podczas swej podróży za granicą, urządzam podług żądania za różne nader przystępne ceny. Podobnież są tanie *specyfiki roślinne* bez zawodu uzdrawiające wszelkie cierpienia zębów, dziąseł osłabienia, etc., i zarówno skutkują gdy są przez korrespondencję przesłane choćby w najodleglejsze strony. Listy frankowane przyjmują się przy ulicy *Krak:-Przedmieście* Nro 369, w domu JW. *Wernera*, obok Dobroczynności.— J. Marja *Neuman*.

WATA z Maszyny Angielskiej, tania i najlepszego gatunku, sprzedaje się pod Nrem 346, przy ulicy Nowe-Miasto.

Jest do sprzedania **Szuba Elki**, atłasem pokryta, z kołnierzem Elkowym, za pomierną cenę, w domu pod Nr 2771, w podwórzu, wprost bramy, na 2m piętrze.

Potrzebne jest **Mieszkanie**, składające się z Pokoju i Przedpokoju, z Meblami lub bez takowych. Wiadomość powziąść można pod Nr 600 lit: E.F., na Tłomackiem, u Służącego Jana.

W majętności *Rochale*, pół mili od miasta Błonia, są do wydzierżawienia każdego czasu **WINOGRONA**, z winnicy około 2,000 krzewów mającej. Bliższa wiadomość na miejscu.— Tamże potrzebny jest **OGRODNIK** nieżonaty, znający się na uprawie wina.



W całem territorjum dóbr Dminina i Klembowa, w Okręgu i Pow: Łukowskiem położonych, na polach, łąkach i w lasach, zabronione są na zawsze wszelkie **Polowania**. Każdy przekraczający ten zakaz, utraci psy i strzelby, i nadto będzie pociągnięty do odpowiedzialności prawnej.

SKŁAD MACHIN ROLNICZYCH,

z Fabryki Karola **Steimmig** et **Comp: w Gdańsku**, jako to: MŁOCKARNIE, SIECZKARNIE, MŁYNKI do szrótowania, a wszystkie te machiny w różnej wielkości; — oraz prawdziwy Angielski patentowany **Cement** Portlandzki, wodotrwały, z domu Robins et Comp: w Londynie; jakoteż prawdziwe Peruwiańskie **Guano**, i **Smoła** Kamienna Angielska; jest do nabycia po cenach zniżonych,

u Juljusza **Partowicz**,
w Fabryce Cykorji F. Bohm et Comp: w Włocławku.

Pod Nr 1363*b*, przy ulicy Jasnej, obok Zielonego Placu, jest do wynajęcia **LOKAL** na 1m piętrze, sam w sobie, z meblami lub bez, składający się z 5u Pokoi, Salonu z gankiem i Przedpokoju, oraz Kuchni, Garderoby, Góry osobnej, Piwnicy, Wozowni i Stajni; cały Lokal odświeżony, i jest do najęcia na rok lub na pół roku.

KIT ZIMOWY

DO ZALEPIANIA OKIEN DUBELTOWYCH NA ZIMĘ, funt po kop: sr: 3; takiż sam **Kit** w proszku, funt po kop: 4; i **Kit Olejny** Biały i Kolorowy, do kitowania Szyb, Posadzek i t. p., funt po kop: 10; dostać można codziennie w **Główym Składzie Lakierów J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej N° 484, wprost Rządu Gubernjalnego.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 8.
TEATR WIELKI. Jutro, *Gizella*.

Walery-Józef **SIKORSKI**, udziela **lekcje tańców**, przy ulicy Bielańskiej Nro 608, w pałacu zwanym Kossowskich.

W Drukarni Kurjera Warszaw:. — Wolno drukować, dnia 17 (29) Października 1856 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.